

Płatformy skok na kasę

1 listopada 2008

Po roku rządów miłościwie nam panującej władzy możemy przeanalizować już jej dokonania, łatwiej określić jej cele i priorytety. Odłóżmy na bok propagandowe dokumenty o planowanym rządzeniu przez dwie kadencje. Dokumenty o szczytnych celach i zamierzeniach. Warto skupić się na działaniach, które rozпалиły emocje rządzących.

Moim zdaniem, PO realizuje planowany skok na kasę. Robi to wzorując się na SLD, które potrafiło zmianami prawa doprowadzić do przejęcia całych gałęzi gospodarki. Wystarczy poczytać choćby o monopolizacji rynku hazardowego na maszynach o niskich wygranych by zrozumieć proceder przejmowania całego rynku czy całej gałęzi gospodarki (warto też przeanalizować to jak podatkowymi zachętami można monopolistyczny rynek wspierać i rozwijać).

Koalicja PO-PSL podzieliła się sferami gospodarczych wpływów. PSL robi swoje geszefty po cichu, skutecznie i konsekwentnie w działach rolnych, ochrony środowiska, leśnictwie i branżach pokrewnych. PO zaś skupiła się na dziedzinach sobie bliższych i o tym będzie ten wpis.

Płacąc słono PSLowi i gwarantując sobie spokój w koalicji najpierw skutecznie sięgnięto po pełnię władzy w służbach. To się udało. Kolejne kroki to kolejne porażki, bowiem o ile SLD dokonywało skoków na nowe branże i nie naruszało istniejących już interesów i układów o tyle PO weszło także w sferę już okupowaną.

Zaczęło się od strategicznie najważniejszej branży – medialnej. Korzyści polityczne ze sprawowania kontroli nad całością mediów to tylko część z korzyści jakie można było osiągnąć. Głównym celem było przekazanie odpowiednim i przychylnym sobie ludziom nowych cyfrowych częstotliwości. Nie

wpuszczono by zagranicznych koncernów medialnych i zmniejszono konkurencyjność na rynku i pluralizm mediów. Stworzono by wielogłos mówiący jednym słusznym głosem. Kwestią czasu byłaby eliminacja niepokornej prasy i całkowita oligarchizacja tego rynku.

SLD widząc to zagrożenie, także dla swoich interesów, powiedziało jednak nie.

Moim zdaniem ta wojna jeszcze się nie skończyła a jej kolejną odsłoną jest tocząca się wojna w PZPN.

Nie należy jednak zawężać tej wojny do walki o władzę na szczytach struktury związkowej. Należy spojrzeć szerzej nie tylko w kontekście kontroli nad lukratywnymi kontraktami budowlanymi do Euro2012 ale też w kontekście wojny medialnej. Cyfryzacja doprowadzi do zwiększenia ilości stacji TV. Dlatego już dziś tworzy się przeróżne stacje o niczym, by później opanować jak największą część medialnego rynku. Po cyfryzacji stacje te będą musiały stać się dochodowe a to zapewni wyłącznie atrakcyjna oferta programowa. Piłka nożna jest jednym z ciekawych tematów i ma stałą publiczność jest więc w stanie zapewnić odpowienie audytorium.

Budżety klubów i ceny za prawa transmisyjne rosną geometrycznie, generując gwałtowny wzrost wartości całego piłkarskiego rynku. Nie uszło to uwadze tuzów medialnego rynku. ITI dawno nabył duży klub i buduje układy w strukturach PZPN. Polsat mając dobre stosunki na górze piłkarskiej siły w PKOl i w PZPN, zaspął. Teraz gorączkowo poszukuje klubu do nabycia, goni uciekający pociąg. Bycie na tym rynku to dla tych stacji i ich cyfrowych platform być albo nie być.

W wyżej opisanym kontekście przejęcie PZPN było więc wojną o cały biznes piłkarski mogący zdecydować w przyszłości o zwycięstwie na rynku medialnym bowiem przejęcie praw do transmisji ligowych wyeliminuje (zmarginalizuje) innych uczestników rynku.

Proszę też zwrócić uwagę na to jak wspierany jest biznes piłkarski przez wypłacone lekką ręką 500 mln na stadion klubu będącego w posiadaniu koncernu medialnego ITI. To wszystko jest jedna wielka wojna grana dla zaplecza biznesowego.

Platforma bezpośrednio wspierająca ITI ponosi na tym polu sromotne porażki. Nie udało się przejąć kontroli nad PZPN ale są też jak widać wymierne sukcesy w postaci 500 mln wsparcia.

Zupełnie innym polem rozgrywki jest prywatyzacja szpitali. Tu realizowany jest plan Sawickiej ale warto też zwrócić uwagę na propozycje dofinansowania kontrowersyjnych zabiegów in vitro by zrozumieć, że to też jest wojna o kasę, którą zarobi zaplecze biznesowo polityczne. Dużą kasę bo rynek medyczny to największa branża w kraju a dodatkowo atrakcyjne nieruchomości.

Ciekawe jak się to zakończy bo jak na dłoni widać że PO przyspieszyła i walczy jednocześnie na kilku frontach zdając sobie sprawę, że drugiej kadencji mieć nie będzie.

Przy medialnej zasłonie dymnej, w której eksponowane są spory o samolot Platforma realizuje priorytety swoich mocodawców zapominając o obniżkach podatków, o reformie finansów publicznych, cenach jabłek, etc.

Wsparcie medialne będzie bowiem miało wymierny wpływ na nadchodzące wybory prezydenckie.

Autor: platos

Źródło: [Niepoprawni](#)